Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 15 listopada 1926 roku. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 316

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

10 proc. zasiłku rządowego

otrzymają pracownicy państwowi w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym otrzymać mają urzędnicy państwowi cywilni i osoby wojskowe pierwszą połowę uchwalonego przez radę ministrów zasiłku w wysokości 20 proc. pensji. W związku z tem otrzymał urząd wojwódzki okólnik, wskazujący, którzy urzędnicy i wojskowi nie mają prawa do zasiłku.

Zasiłek nie należy się urzędnikom w stanie spoczynku lub na bezpłatnym urlopie, wojskowym w stanie nieczynnym bez uposażenia lub z uposażeniem emerytalnem i wojskowym, pobierającym dodatek służbowy. Urzędnicy, którzy 30 listopada b. r. zwolnieni zostają ze służby państwowej otrzymają zasiłek w całości, jakkolwiek druga jego połowa ma być wypłacona dopiero 15-go grudnia b. r. (e)

Pogrom żydów w Rosji.

Donosi o tem prasa estońska.

Tallin, 13 listopada.

Dzienniki estońskie donoszą, iż na pograniu rosyjskim rejonie Ostrowa i Gdowa wybuchło powstanie chłopskie przeciwko rządowi sowieckiemu. Równocześnie w tej okolicy rozpoczęły się rozruchy antysemickie. Zbuntowani chłopi wymordowali urzędników i urządzili pogrom żydów. Przeciwko zbuntowanym chłopom władze sowieckie wysłały wojsko. Pod Gdowo odbyła się formalna bitwa z powstańcami, która trwała sześć godzin, straty po obu stronach są bardzo duże.

BÓJKA W SORBONIE.

Paryż, 14 listopada.

Podczas przemówienia, wygłoszonego przez Herriota w Sorbonie, liczna grupa studentów, należących do organisposobności Cziczerin przepędzi jakiś demonstrując przeciwko Herriotowi. Doszło do starcia z policją, podczas którego 13 policjantów zostało rannych.

KOMUNIŚCI PRZECIW KRÓLOWEJ.

Paryż, 14 listopada.

(ATE) Komuniści z Chicago podczas uroczystości, związanej z przyjęciem i pobytem królowej rumuńskiej urządzili manifestację. Policja dokonała licznych aresztowań.

CZICZERIN W NIEMCZECH.

Berlin, 14 listopada.

(ATE) Cziczerin w końcu listopada przybędzie do Berlina na kurację. Przy sposobności Cziczerin przepędzi jakiś czas w Berlinie, gdzie odbędzie szereg rozmów na tematy polityczne z przedstawicielami rządu.

HINDENBURG USTĄPI?

Berlin, 14 listopada.

(ATE) „Welt am Abend" donosi, że Hindenburg, z chwilą ukończenia 80 lat, co ma nastąpić na jesień roku 1927, ustąpi z urzędu prezydenta Niemiec. Hindenburg dotychczas wyraźnie tego zamiaru nie ujawnił, ale istnieje podstawa do przypuszczenia, że istotnie zrezygnuje z prezydentury.

REKORDY BANDYTYZMU AMERYKAŃSKIEGO.

Paryż, 14 listopada.

„Chicago Tribune" donosi z Laporte w stanie Indiana, że do jednego z banków tej miejscowości wtargnęło pięciu uzbrojonych bandytów, którzy sterioryzowawszy wszystkich urzędników i interesantów zabrali z kas bankowych 140 tysięcy dolarów, poczem zbiegli.

Uroczystości ku czci Szopena

Po wielkiej wojnie Polska stawia pomniki nie wodzom lecz artystom!

Warszawa, 14 listopada.

Dzisiejsze uroczystości chopinowskie rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem w kościele Św. Krzyża, gdzie umieszczone jest serce Fryderyka Chopina, przez ks. bisk. Galla w licznej asyście. Kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski, pieśni religijne wykonał chór „Harfa", śpiew solowy wykonali artyści opery warszawskiej.

Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpiło o godz. 12.10 po przybyciu p. Prezydenta Rzplitej w towarzystwie podsekretarza stanu Cara i dyr. Dzięciołowskiego oraz adjutantów. Po odsłonięciu pomnika ks. kard. Kakowski odprawił krótkie modły, poczem chór i orkiestra wykonała polonez A-dur Chopina.

Po szeregu przemówień nastąpiło składanie u stóp pomnika wieńców.

Przemówienia muzyków

Dyrektor departamentu kultury i sztuki ministerstwa W. R. i O. P. p. Jan Skotnicki na uroczystości odsłonięcia pomnika Chopina, w swem przemówieniu powiedział m. in.:

„Chopin chłonął pieśń ziemi polskiej przeżywał ją, podniósł jej wartość do arcydzieła, jako muzykę świętą, silną, pełną smutku, skargi i bólu, to znów wesela i zalotności, porywu i potęgi podał światu całemu, a świat pieśń tę przyjął. I odtąd **melodja Mazowsza stała się pieśnią świata całego.** Pierwiastki jej poprzez Chopina odbiły się w twórczości innych narodów. Znajdujemy ją nawet u Wagnera, Liszta, Griega, Skriabina i tylu innych. Pomnik Chopina to zarazem pomnik pieśni polskiej. Naród polski, wznosząc go, pragnął choć w części spłacić dług wdzięczności Chopinowi za to, że **świadczyć będzie przez wieki całemu światu o wielkości ducha polskiego.**

To święto dzisiejsze, święto Chopina, jest wyjątkowo charakterystyczne dla obecnego stanu psychiki polskiej. **Po wielkiej wojnie, po tak gigantycznych zmaganiach świata całego, Polska stawia pomnik nie wodzom swym i bohaterom oręża, a twórcy — artyście.** Wznieśliśmy pomnik, na którym Chopin, wsłuchany w muzykę przyrody, w ekstazie tworzy pieśń wieczystą, a twórca pomnika, umieszczając go nad brzegiem przezroczej krynicy, dał w tem symbol czystej i jasnej duszy artysty".

P. Ludomir Różycki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu kompozytorów polskich w uroczystej chwili odsłonięcia pomnika pragnę złożyć hołd cieniom wielkiego genjusza. Chwila ta jest nietylko uroczystem aktem złączenia całej Polski w hołdzie dla tego, którego pieśni płynęły z bezmiernego ukochania Polski, ale jest to jednocześnie moment głębokiego skupienia, obrachunku pracy całego wieku na polu kultury muzycznej. Praca ta zaznaczyła się budową fundamentów pod gmach narodowej sztuki. Jest to epoka na której budujemy przyszłość kultury narodowej.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina oby stała się kamieniem węgielnym dla świątyni sztuki narodowej, którą Chopin tak ukochał".

Następnie wygłosił przemówienie prezes rady miejskiej m. st. Warszawy, sen. Baliński, który powitał p. Prezydenta Rzplitej i całe dostojne grono gości.

Na cześć gości

Po uroczystości odsłonięcia pomnika, odbyło się w salonach restauracji hotelu „Bristol" śniadanie, wydane przez naczelnika wydziału prasowego, p. d-ra Tadeusza Grabowskiego na cześć delegacji zagranicznych, przybyłych na uroczystości chopinowskiej.

Podczas śniadania zabrał głos p. dr. Grabowski, który zwracając się do delegatów zagranicznych, oświadczył co następuje:

„W epoce naszej najcięższej niedoli politycznej umiał Chopin w harmonji z naszą poezją podtrzymać i podnieść ducha narodu, ożywiając go uczuciem i nadzieją w lepszą przyszłość, w przyszłe wyzwolenie. Panowie, jako artyści, kompozytorzy i uczeni, macie możność kontynuowania do pewnego stopnia dzieła jego zagranicą. Opuszczając ten kraj, nie zapomnijcie o nim, zanieście waszym narodom w waszych pieniach, wspomnieniach i utworach nasze pozdrowienie braterskie. Niezniszczalne wartości, które tworzycie w dziedzinie sztuki, są najlepszą gwarancją tego ideału ludzkości różnic politycznych. W imieniu tego świętego ideału wznoszę toast za rozkwit sztuki".

Po p. Grabowskim zabrał głos przewodniczący delegacji francuskiej Huc, wyrażając szczere podziękowanie rządowi polskiemu za gościnę oraz uznanie i podziękę twórcy pomnika, p. Wacławowi Szymanowskiemu, delegatom opery, dyrektorowi konserwatorjum i komitetowi organizacyjnemu uroczystości.

Echa ze Szwajcarji

Berlin, 14 listopada.

Uroczystości warszawskie z okazji odsłonięcia pomnika Chopina odbiły się głośnem echem w całej Szwajcarji. Radjo-stacja zorganizowała cykl audycji na cześć wielkiego kompozytora polskiego. Po odczytaniu krótkiej biografji nadany został przez radjo w niedzielę po południu koncert, składający się z utworów Chopina.

Polski minister pełnomocny w Berlinie udał się do Zurychu, ażeby być tam obecnym na chopinowskim koncercie pianisty Czesława Marka.

Szereg dzienników szwajcarskich ogłosił artykuły o Chopinie i o jego twórczości, zamieszczając jednocześnie zdjęcie odsłonięcia wzniesionego w Warszawie pomnika Chopina dłuta Szymanowskiego.

Szereg audycji muzycznych w wielu miastach szwajcarskich jest obecnie w stadjum przygotowania.

Protest mniejszości narodowych w Polsce

przeciwko aresztowaniu dr. Wilfana przez władze włoskie.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj nadeszła do Warszawy wiadomość o aresztowaniu przez władze faszystowskie słowenca, dr. Wilfana.

Z gmachu sejmowego wysłana została pod adresem **Benito Mussolini** prezes rządu włoskiego, Rzym następująca depesza:

Oburzeni głęboko aresztowaniem posła, dr. Wilfana, prezesa dwuch kongresów mniejszości narodowych Europy zakładamy niniejszym kategoryczny protest przeciwko pogwałceniu prawa walki o wolność narodową. Żądamy natychmiastowego uwolnienia wyraziciela dążeń uciskanych narodów.

Jeremicz, klub białoruski, Hartglas, Koło żydowskie, Piesch, klub niemiecki, Kozicki, klub ukraiński, Serebrjannikow, klub rosyjski oraz uczestnicy kongresu mniejszości narodowych.

Nie wchodząc w meritum depeszy należy zaznaczyć, że jest dotąd faktem nie notowanym nigdy, ażeby parlamentarzyści pewnego kraju zwracali się bezpośrednio do szefa rządu obcego mocarstwa bez pośrednictwa ministra spraw zagranicznych swego rządu.

Wybory na Górnym Śląsku

miały przebieg spokojny

Katowice, 14 listopada.

(ATE) Wybory komunalne na Górnym Śląsku miały przebieg zupełnie spokojny. Mimo wielkiej agitacji przedwyborczej, żadnych ekscesów nie zanotowano, do czego w znacznym stopniu przyczynił się zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Udział wyborców był bardzo znaczny. Ostatecznego obliczenia głosów spodziewać się należy nie wcześniej, niż w poniedziałek rano.

Podwyższenie ceł w Rosji

Moskwa, 14 listopada.

(ATE) Rząd sowiecki zamierza przeprowadzić reformę taryf celnych, podnosząc stawki na wszystkie rodzaje towarów, nie wyłączając maszyn, które sprowadzane są teraz w dużych ilościach do Rosji. Stawka celna od bawełny zostanie podwyższona do trzech rubli od beli.

Japonja uznała rząd kantoński

Londyn, 14 listopada.

(ATE) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało formalnie rząd kantoński, jako rząd niezależny. Poseł japoński w Pekinie udaje się w najbliższej przyszłości do Szanghaju i Kantonu, celem zbadania traktatów międzynarodowych.

Najłatwiej jest oszukać kobietę.

Każdy interes, polegający na bluffie, liczy się z tem, że klijentkami jego będą głównie niewiasty.

Mimo to, bez was nie możemy się obejść, piękne i miłe motyle...

Doroszewicz był nietylko doskonałym dziennikarzem, lecz również dobrym i doświadczonym redaktorem, ponieważ zaś zwiedził cały prawie świat i znał życie, potrafił ocenić **pracę i rolę kobiety w dziennikarstwie.**

W czasie pauzy między jednym wykładem a drugim w petersburskiej szkole dziennikarskiej, Doroszewicz, spacerując po korytarzach, mówił:

— Dziennikarka — to osoba niezastąpiona w każdej redakcji. Właściwie każde pismo powinno mieć w liczbie swych spółpracowników jedną chociażby przedstawicielkę płci pięknej. Bez niej trudno się obejść...

I tłumaczył to w ten sposób:

— Dam panu przykład. Gdy w Moskwie zbankrutował jeden z największych banków, redakcja „Russkawo Słowa" starała się koniecznie zdobyć informacje w sprawie ew. sposobu uregulowania długów, by zaspokoić ciekawość czytelników i licznie zgłaszających się klijentów zbankrutowanego banku.

Reporterzy wracali z niczem. Cały gmach otoczony był policją i do wnętrza nikogo oczywiście nie wpuszczano.

Wówczas redaktor zawezwał do siebie sprawozdawczynię sądową, utalentowaną reporterkę, panią K. i **polecił jej zdobycie tej informacji.**

Oczywiście, że obowiązek swój wykonała bez zarzutu, ale w sposób naprawdę niezwykły: **udawała poszkodowaną klijentkę i zalała się gorzkiemi łzami, prosząc tak rzewnie, by udzielono jej informacji ile otrzyma pieniędzy przy likwidacji banku, że nawet dyrekcja banku wzruszyła się jej gorącemi łzami i wymieniła dokładnie cyfry,** by uspokoić nieszczęśliwą kobietę.

Nazajutrz, oczywiście, „Russkoje Słowo" podało do wiadomości publicznej tę informację, która była w Moskwie największą sensacją.

Ach, te płaczące kobiety! Któż ich nie zna?...

W Rewlu towarzystwo „Merkury" ogłosiło w prasie, że kto kupi pięć zwykłych kartek pocztowych za 500 marek, może wygrać wartościowe rzeczy: kryształowy serwis, najlepsze, francuskie jedwabie, towary na damskie kostjumy i najcieńsze pończochy!

Jaka kobieta mogłaby się oprzeć pokusie, by nie spróbować swego szczęścia?

Lecz życie nie lubi marzeń i pomysłowi właściciele firmy „Merkury" zasiedli na ławie oskarżonych za oszustwo, a skore do łatwych zysków niewiasty pozostały z pięciu pocztówkami, nie posiadającemi żadnej wartości i z wielkim żalem w rozgoryczonem sercu.

Tak bywa zawsze! **Każdy interes, polegający na oszustwie liczy się przedewszystkiem z tem, że głównemi klijentkami będą kobiety.**

Na kobiecej lekkomyślności ludzie dorabiają się majątków i wszystkie „bilety szczęścia", „loterja niespodzianek", gry hazardowe i „reklamowe sprzedaże" urządzane są tylko dla kobiet!

Boże, jak je oszukują, jak je „nabijają w karafkę!..".

Przed wojną był znakomity puder „Nippon", krem „Nippon" i perfumy „Nippon". Wszystkie te kosmetyki przynosiły sprzedawcom kolosalne zyski, dzięki kobietom, które poraz niewiadomo który dały się złapać na lep reklamy i zaufania.

W Petersburgu właścicielem owej firmy „Nippon" był słynny skądinąd Zacharjasz Zdanow.

Karjera tego człowieka była naprawdę dziwna.

O swoich „Nipponach" Zdanow powiedział, że pudełko kremu, które sprzedawał za 5 rubli jego samego kosztowało 11 kopiejek...

Sympatyczne niewiasty, cudowne klijentki kłamstwa, ćmy, opalające swe skrzydełka o płomień fałszu, **dzięki wam istniały i istnieją wszystkie interesy, oparte na bluffie, oszustwie i znajomości psychiki kobiecej!**

Kiedyś w pewnym towarzystwie artystów i pisarzy zajmowano się komponowaniem najdziwaczniejszych ogłoszeń.

Ktoś zaproponował:

— Szybko i solidnie wykonywam tanie pomniki, które można przenosić z jednego miejsca na drugie.

Autor ogłoszenia zapewniał, że taki wynalazek cieszyłby się napewno wielkiem powodzeniem wśród wdów. O wdowcach nie mogło być mowy.

— **Tanio sprzedaję laski o dwuch końcach. Dowiedzieć się u stróża.**

Lecz potem poprawił się i zmienił.

— Tak niedobrze. Laski są dla mężczyzn. Trzeba zmienić tak: **„Tanio sprzedaje śliczne parasolki o dwuch końcach". To pójdzie...**

Kobieta nietylko sama daje się złapać w sieć kłamstwa, lecz wciąga również do tej matni najbliższe osoby: męża, brata, ojca, matkę — ona musi koniecznie spadać w przepaść w towarzystwie!

Nikt na świecie nie może być takim płomiennym agitatorem głupstw jak kobieta i słynne przed wojną łódzkie przesyłki, zawierające 73 przedmioty za 2 ruble cieszyły się tak wielkiem powodzeniem tylko dlatego, że **wśród tych 73 przedmiotów wyliczono również dwa naparstki...**

Joter.

W życiu politycznem decyduje interes.

Tylko na platformie współpracy gospodarczej możliwe jest istotne zbliżenie narodów.

Minister dr. Benesz zamieścił w specjalnym numerze dziennika „Prager Presse", poświęconym królestwu SHS, jego stosunkom politycznym, kulturalnym i gospodarczym, ciekawy bardzo artykuł, p. t. „Wspólnota kulturalna i współpraca gospodarcza", w którym omawia sprawę współpracy narodów słowiańskich.

„Każda oficjalna polityka, — pisze dr. Benesz — winna uwzględniać ideę pokrewieństwa narodów słowiańskich, istnienie uczucia pokrewieństwa językowego i kulturalnego. Stworzona wówczas zostanie polityka, która wprawdzie nie powinna być polityką uczucia, lecz jednocześnie z istnieniem tego czynnika uczuciowego liczyć się winna".

Z powyższego wynika ścisła współpraca na polu kulturalnym, a dr. Benesz akceptuje w tym kierunku idee, formułowane na zjeździe słowiańskim w roku 1848, dalej w r. 1867, a wreszcie bardziej jeszcze realistyczne idee neoslawizmu. Chodzi więc tu o jaknajściślejszą współpracę na polu naukowym, w dziedzinie literatury i sztuki, dalej na polu technicznem, oraz w dziedzinie organizacji gospodarczej.

Przytem jednak nie chciałby dr. Benesz, by w owej wspólnocie kulturalnej i wzajemnej współpracy dopatrywano się jakichkolwiek pierwiastków mistycznych.

W tym samym stopniu jak Czechosłowacja współpracuje na polu kulturalnym z Francją, podlegając równocześnie pewnym wpływom niemieckim, miałyby poszczególne narody słowiańskie nawiązać stosunki między sobą. W pierwszym rzędzie **należało by dążyć do nawiązania jak najściślejszego kontaktu między czechosłowakami z jednej, a jugosłowianami, polakami i rosjanami z drugiej strony,** bowiem wszystkie te narody mogłyby oddać sobie wzajemnie cały szereg korzyści.

„Życzyłbym sobie, — pisze dalej minister Benesz, — by założono u nas towarzystwa kulturalne: polsko - czeskosłowackie, jugosłowiańsko - czeskosłowackie, rosyjsko - czeskosłowackie, lub analogiczne instytucje kulturalne, które zgóry ze swej działalności wykluczyłyby politykę, tendencyjną agitację i propagandę polityczną. Jednym słowem życzyłbym sobie, aby nad dziełem naszej współpracy ze światem słowiańskim **pracowały przedewszystkiem koła kulturalne, a nie politycy".**

Nie znaczy to, by dążenia do jedności słowiańskiej i współpracy na polu kulturalnym nic nie miały mieć wspólnego z polityką. Jednakże dzisiaj można w tym kierunku zastosować zasadę podziału pracy i w ten sposób pracę uczynić bardziej intensywną i łatwiejszą.

Rządy poszczególnych państw słowiańskich mogłyby okazywać w tym kierunku swą pomoc, udzielając subwencje, stypendja, zakładając instytucje kulturalne jugosłowiańskie, polskie i rosyjskie, wysyłając profesorów, studentów i artystów do poszczególnych krajów i t. d. Wyniki tej działalności wywarły by same przez się wpływ również na życie polityczne.

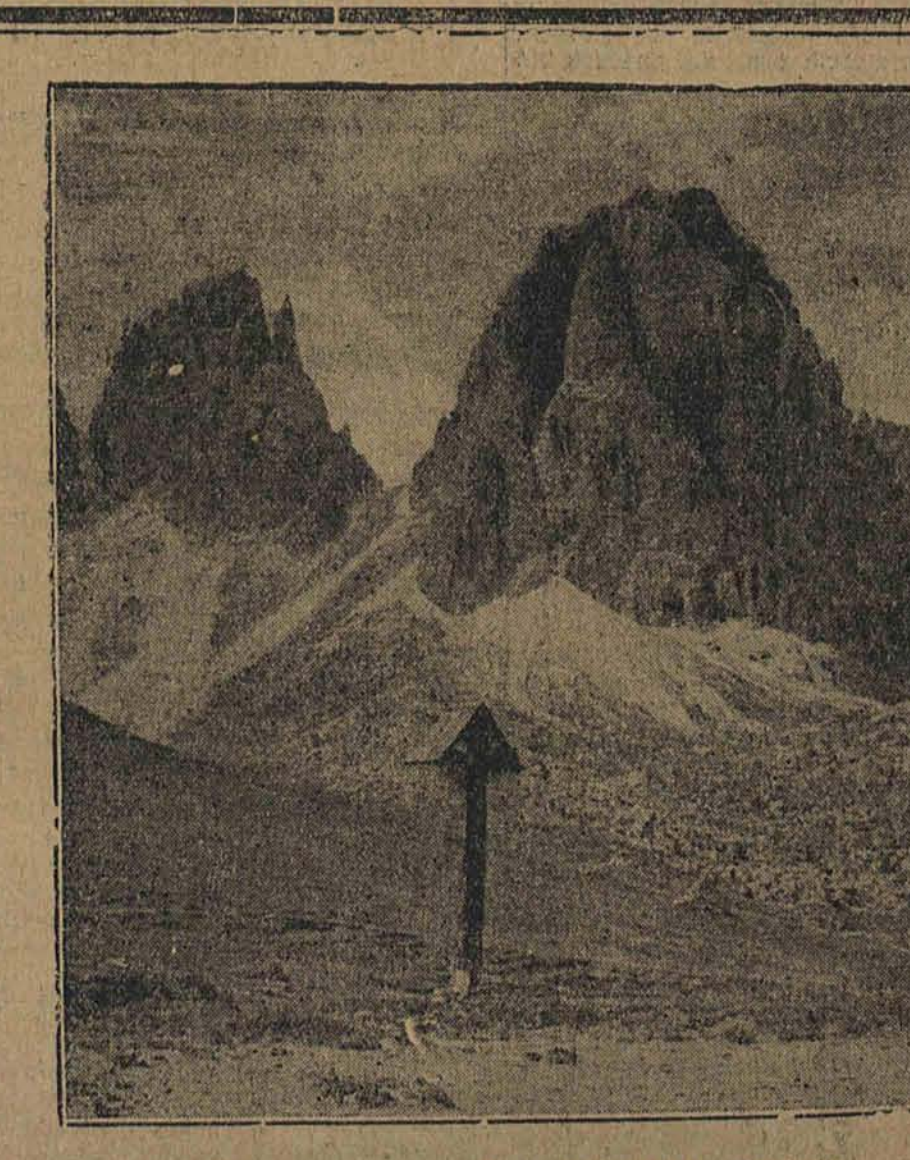
Obok właściwej polityki i działalności kulturalnej, współpraca gospodarcza jest trzecim doniosłym czynnikiem na polu praktycznej polityki słowiańskiej.

W życiu gospodarczym chodzi o pieniądze, t. j. o zagadnienie, gdzie w całej pełni dochodzi do głosu bezpośredni egoizm poszczególnych jednostek, a dlatego byłoby nie tylko niewskazanym, lecz z punktu widzenia politycznego wprost błędnym i ograniczonym, gdyby i w tej dziedzinie powoływano się na uczucie oraz na pojęcie braterstwa.

W życiu gospodarczem konieczna jest istotna współpraca i istotne postępowanie handlowe, polegające na systematycznem budowaniu stosunków gospodarczych, a nie na iluzjach o uczuciu braterstwa słowiańskiego.

W tym kierunku należy jak najdokładniej opracować program wzajemnej współpracy słowiańskiej, program, który winien być oparty na obliczeniach, na systematycznem studjum możliwości technicznych, przemysłowych i gospodarczych poszczególnych narodów; dopiero po spełnieniu wszystkich tych warunków można by było w życiu gospodarczym **powoływać się na interesy ogólnosłowiańskie i na ogólnosłowiańskie korzyści.**

Minister dr. Benesz kończy swój interesujący artykuł, dając wyraz nadziei, że wzajemne stosunki między poszczególnemi narodami słowiańskiemi kształtować się będą w przyszłości według wyłuszczonych powyżej zasad.



Malowniczy orzesmyk górski w pobliżu Trydentu.

Historje, jakich mało...

—:—

Kłopot dyplomatyczny.

Nawiązanie stosunków między nowym ambasadorem angielskim w Berlinie, a tamtejszem ciałem dyplomatycznem połączone jest z nieoczekiwanemi komplikacjami, bowiem dziekanem korpusu jest dziś przedstawiciel sowietów, towarzysz Krestinskij, który w myśl obowiązującego protokułu międzynarodowego winien reprezentować sir Ronalda Lindsay'a pozostałym kolegom.

Ponieważ ani pan ambasador, ani Lady Lindsay nie zgadzają się podobno na takich introduktorów, przeto Wilhelmstrasse łamie sobie głowę nad pogodzeniem przepisów o etykiecie dyplomatycznej z drażliwością bolszewickiego dziekana.

Nowy sezon na Florydzie.

Człowiek posiada dwie cenne własności — pamięć i zdolność zapominania! Niedawno nawiedził Florydę szalony huragan, który pochłonął tysiące ofiar, poczynił wielomiljonowe straty, zniszczył miasta całe. Wkrótce otwiera się sezon w tamtejszych miejscowościach kąpielowych. Przedsiębiorstwa hotelowe przeznaczyły 10 miljonów dolarów na reklamowanie odnowionych plaży, zapowiadając serję wspaniałych przedstawień, koncertów i sportowych uroczystości. Sezon będzie doskonały, zjazd miljonerów bardzo liczny, dochody olbrzymie — spekulowanie na zdolność zapominania niezawiedzie

Ciężki warunek.

Rząd perski postawił swoim urzędnikom warunek, który niejednego z nich może zniechęcić do służby państwowej. Na wniosek medżylisu, tamtejszego parlamentu, funkcjonarjusze perscy będą w przyszłości mieli do wyboru dwie alternatywy: albo żenić się, albo złożyć dymisję.

Władze teherańskie są zdania, że stan kawalerski nie licuje z godnością urzędnika państwowego. Względy natury moralnej, sposób zwiększenia ludności, czy też dowcipne przeprowadzenie redukcji administracyjnej?

Niepewny klijent.

Bawiący obecnie w Wiedniu pretendent do tronu rosyjskiego, wielki książę Cyryl oświadczył, iż spodziewa się przywrócenia najpóźniej za dwa lata ustroju monarchicznego w dzisiejszej Bolszewji. Pod taką „gwarancją" usiłuje on zaciągnąć większą pożyczkę, bankierom wiedeńskim wydaje się to zabezpieczenie jednak niedostatecznem. Niezawodnie jeden z tych dwóch poglądów jest słuszny, przyszłość okaże który, ale tymczasem weksla z podpisem „cara" Cyryla nie chcą dyskontować ostrożni finansiści.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **15** PONIEDZIAŁEK

Dziś Gertrudy
Jutro: Edmunda

Wschód słońca o g. 6.35
Zachód o g. 4.03
Wsch. księżyca o g. 3.52 r.
Zachód o g. 4.09
Długość dnia g. 10.15 w
Ubyło dnia 7.05

Zamknięcie ruchu pojazdów

na odcinku ul. Piotrkowskiej

Komisarz rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, iż ze względu na roboty brukarskie, prowadzone na odcinku ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja a Rozwadowską — prowadzenie pojazdów i samochodów w kierunku Placu Reymonta na tym odcinku zostaje zabronione.

Pojazdy, zdążające w kierunku Placu Reymonta (dawniej Górny Rynek), mają być kierowane ulicą Andrzeja względnie Przejazd na ulice równoległe.

Organy policyjne otrzymały już odpowiednie instrukcje i będą nadzorowały, by powyższe zarządzenie było ściśle przestrzegane od dn. 15 listopada 1926 r.

Zaznacza się, że ruch kołowy w stronę Placu Wolności nie ulega nadal żadnym specjalnym ograniczeniom.

Baczność rezerwiści!

Kto stawia się dziś na zebranie kontrolne?

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Wa do Wh.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Wa do Wh.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litery Sza do Szn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na litery Ra do Rn.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na litery Ra do Rn.

***

Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić w lokalu PKU. Łódź-miasto (Piotrkowska 187), mieszkańcy gminy Gospodarz, **rocznik 1893, 1892 i 1891.** (b)

***

Jutro, t. j. we wtorek dnia 16 listopada o godz. 9 rano rozpoczyna się rejestracja wojskowa mężczyzn urodzonych w roku 1906.

W pierwszym dniu rejestracji, w lokalu przy ulicy Traugutta 10 stawić się winni mężczyźni o nazwiskach rozpoczynających się na A, Ba do Be.

Praca kulturalna wśród robotników.

Teatr i chór robotniczy.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano w lokalu tow. uniw. robot. przy ul. Narutowicza 50, odbyła się konferencja oświatowa TUR. z przedstawicielami związków zawodowych i instytucji ubezpieczeń społecznych, na której omówiono całokształt akcji kulturalno-oświatowej wśród rzesz robotniczych Łodzi.

Specjalną uwagę poświęcono sprawie zorganizowania

stałego teatru robotniczego

w Łodzi, chóru robotniczego oraz uruchomienia specjalnego kursu dla pracowników związków zawodowych i instytucji ubezpieczeń społecznych. Referat w tej sprawie wygłosił naczelny lekarz kasy chorych **p. dr. Kluszyński.**

Jako przedstawiciele władz centralnych uczestniczyli w obradach, przybyli umyślnie z Warszawy, senator dr. Kopciński oraz poseł Ziemięcki.

Co myśli P. P. S. o sytuacji?

Wielki wiec socjalistyczny w Łodzi. — Partja wobec min. Moraczewskiego. — Stosunek rządu do robotników. — Rada gospodarcza. — Walka z drożyzną.

W dniu wczorajszym odbył się pod przewodnictwem radnego Rapalskiego wiec urządzony przez P.P.S.. Na wiecu poseł Ziemięcki wygłosił dłuższy referat o sytuacji w państwie.

Na wstępie referent oświadczył, że uważa sytuację za niejasną zresztą i poprzednich rządach.

W większości państw władzę dzierży prawica a lewica znajduje się w opozycji. Podczas zajść krakowskich udało się prawicę odsunąć nieco od władzy, lecz i lewica była za słaba, by wziąć ster w swoje dłonie. Dopiero przewrót majowy, dzięki interwencji zbrojnej marszałka Piłsudskiego oddał rządy w kraju w inne ręce, choć i tu lewica doznała rozczarowania, ponieważ i rząd pomajowy nie zajął się należycie dobrem klasy robotniczej. Rząd pomajowy prof. Bartla nie rozwiązał sejmu, jak się spodziewano.

Do rządu Piłsudskiego wszedł mimo woli partji Moraczewski i z tego powodu zmuszony został do złożenia mandatu poselskiego. Minister Moraczewski znany jest jako człowiek uczciwy i nieżądny stanowisk; widząc klasę robotniczą w nędzy, sądził, że uda mu się w obecnym rządzie coś zdziałać dla mas.

Niepokojącym objawem dla mas robotniczych jest utworzenie rady ekonomicznej z p. Wierzbickim na czele i choć prawica stroni od rządu, to jednak uważa za wskazane pchać się na wszelkie stanowiska.

Co do stanu finansowego państwa, to zdaniem posła Ziemięckiego, wszelkie poczynania w tej mierze za wszystkich rządów sprowadzały się do przerzucania ciężarów na barki robotnicze, podczas gdy klasa posiadająca w Polsce jest mało obciążona, choćby w porównaniu z klasą posiadającą w Anglji.

Następnie mówca poruszył sprawę dekretu prasowego i oświadczył, że jest to twór dziwny w dwudziestym wieku; to też P.P.S. ostro przeciwko niemu zaprotestowała.

Następnie przemawiał inż. Holcgreber, który omawiając sprawę rady opinjodawczej przy radzie ministrów, uznał ją z aniebezpieczną dla klas robotniczych. Dotychczas konferuje się tylko z przedstawicielami kapitału.

Dziwnie wygląda walka z drożyzną! Gdy zagranicę odchodzą pociągi z polskiem zbożem, do Małopolski poczyna się już sprowadzać zboże z Rumunji(!). Rząd podwyższył taryfę kolejową, oraz cenę cukru o 50 proc.

Po gorącej dyskusji przyjęto rezolucje, które przesłane zostaną rządowi.

Łódź została udekorowana

krzyżem pułkowym 28 pułku S. K.

W dniu wczorajszym, w sali rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia reprezentacji miejskiej krzyża pułkowego 28 pułku piechoty strzelców kaniowskich, nadanego miastu przez tenże pułk.

„Korpus oficerski 28-go Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łódzkich", mocą swej uchwały w dniu Święta pułkowego 11 listopada 1926 roku — nadaje odznakę pułku miastu Łódź, swej Macierzy, stwierdzając tem ścisłą łączność i wieczną do niego przynależność i ślubując honoru miasta swego, którego herb nosi na piersiach w odznace pułkowej niezłomnie bronić na chwałę Rzeczypospolitej".

Dyplom podpisany jest przez wszystkich oficerów pułku z dowódcą na czele

Po odczytaniu dyplomu, ppułk. Zawiślak wręczył odznakę pułkową wraz z dyplomem prezesowi dr. Fichnie, poczem w krótkich słowach zobrazował chwilę powstania pułku, zaznaczając, iż przez nadanie miastu odznaki, pułk chciał tem silniej zacieśnić i zamanifestować na zewnątrz ścisłość więzów, łączących go z miastem macierzystem.

Tragiczny epilog zabawy z bronią

Przyjaciel zastrzelił przyjaciela

W ubiegły czwartek popołudniu miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek w mieszkaniu przy ulicy Bukowskiej 31. w Poznaniu. Dwaj studenci uniwersytetu poznańskiego zabawiali się nabitym rewolwerem, przyczem jeden z nich w żartach usiłował koledze wyrwać broń. Przy szamotaniu się padł strzał, który ugodził tak nieszczęśliwie studenta wydziału rolniczego Ryszarda Orzechowskiego, iż położył go trupem na miejscu.

Sprawca nieszczęśliwego wypadku, student wydziału prawno-ekonomicznego Antoni Tyszecki, tak się przeraził, że dostał nagłego gwałtownego wstrząsu nerwów. Musiano go przewieźć do miejskiego zakładu psychjatrycznego na Grobli.

Tragiczny wypadek wzbudził szczery żal w szerokich kołach młodzieży akademickiej, gdyż tak śp. Orzechowski, który pochodził z Łodzi i liczył dopiero 20 lat, jak i Tyczewski Antoni, rodem z Częstochowy, zażywali powszechnego poważania.

Należy zaznaczyć, iż nieszczęście wydarzyło się między dobrymi kolegami. Obaj mieszkali w domu przy ul. Bukowskiej 31 i odwiedzali się często.

Wydawanie produktów bezrobotnym

nastąpi już w grudniu b. r.

We wczorajszym numerze naszego pisma donieśliśmy o przyznaniu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej 2.550.000 złotych na zapomogi w naturze dla bezrobotnych, niekorzystających z zapomóg pieniężnych, z czego pół miljona złotych ma otrzymać Łódź.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż początkowy projekt, polegający na tem, by magistrat we własnym zakresie poczynił zakupy żywności, t. j. węgla, ziemniaków i mąki, uległ zmianie.

Okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi otrzymała wiadomość, iż ministerstwo pracy i opieki społecznej, pragnąc, by **za przeznaczoną sumę można było zakupić jaknajwiększą ilość produktów, postanowiło uskuteczniać przeprowadzenie zakupów we własnym zakresie i w tym celu porozumiało się z odnośnymi ministerstwami.**

W praktyce więc przedstawiać się to będzie w ten sposób, iż ministerstwo przemysłu i handlu uzyska na ten cel od przemysłowców węglowych po zniżonej cenie **węgiel**, zaś ministerstwo spraw wewnętrznych w ten sam sposób od rolników **mąkę i ziemniaki.**

Następnie ministerstwo komunikacji wyda polecenie przewiezienia tych artykułów **po zniżonej taryfie na miejsce przeznaczenia, a wówczas dopiero magistrat przystąpi do wydawania produktów bezrobotnym.**

Zapomogi te wydane będą prawdopodbnie już w grudniu, w formie zapomóg jednorazowych, w zależności od ilości osób, będących na utrzymaniu bezrobotnego.

— cd —

Wielki wiec lokatorski.

Ochrona mieszkań robotniczych winna być przedłużona.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji wielki wiec lokatorski, zwołany dla omówienia szeregu aktualnych i doniosłych spraw przez towarzystwo „Lokator". Na porządku dziennym wielkiego wiecu, na który przybyć mają przedstawiciele szeregu organizacji poruszone będą sprawy wstrzymania podwyżek komornego dla mieszkań jednoizbowych, zamieszkiwanych przeważnie przez robotników; mieszkania te mają być objęte podwyżka komornego już poczynając od 1-go stycznia 1927 r.

W sprawie tej uda się do Warszawy specjalna delegacja, która przedstawi odnośnym czynnikom konieczność dalszego odroczenia tych podwyżek w Łodzi, gdzie lwia część mieszkań robotniczych składa się z jednego pokoju. Na wiecu poruszona zostanie również sprawa budowy baraków dla eksmitowanych oraz dla bezdomnych, na cel ten magistrat wstawił do budżetu Łodzi na rok 1927 sumę 100 tys. zł.

Wreszcie szereg uchwał powzięty zostanie w sprawie nowelizacji ustawy o rozbudowie, która w obecnej swej redakcji nie odpowiada żywotnym interesom i postulatom mieszkańców Łodzi.

Bal czy bojkot?

W sobotę odbył się w sali Filharmonji koncert-bal na rzecz Zjednoczenia pracowników niewidomych.

Pomimo godnych uznania starań organizatorów, którzy wszystko zrobili, aby gościom uprzyjemnić zabawę, bal ten poprostu nie udał się wskutek braku gości. Nieliczna garść zebranych nie czuła się nieswojo i pomimo wysiłków zespołu artystów, którzy starali się wnieść nastrój wesoły, zabawa skończyła się bardzo wcześnie. Jest to tym bardziej zadziwiające, że, jak nas informowali organizatorzy, rozesłano 2.000 biletów — zaproszeń. Ponieważ zwrócono tylko około 300, a więc pozostało około 1700 sób, z których jedni zapłacili za bilety przed balem, a pzostali wobec niezwrócenia biletów, obowiązani są do zapłacenia.

Czyżby to był bojkot? Kogo?

Jubileusz drogistów

W dniu wczorajszym właściciele składów aptecznych w okręgu łódzkim święcili uroczystość 20-lecia swej organizacji.

Na uroczystość przybyli delegaci ze wszystkich miast Rzplitej, zaproszeni goście i prasa.

Uroczystość zagaił prezes stowarzyszenia p. Lipiński, który wezwał zebranych do oddania hołdu prezydentowi państwa p. Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu, poczem przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków i założyciel. orgainzacji.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes stowarzyszenia p. Lipiński, kreśląc dzieje organizacji i jej cel.

Po przemówieniach nastąpiła uroczystość wręczenia dyplomów honorowych pp. Arno Dietlowi i Julianowi Frydmanowi.

Oficjalną część uroczystości zakończono referatem fachowym, a wieczorem w salach Manteufla odbył się bankiet, na którym wygłoszono szereg toastów i podkreślono wspólność idei i pracy zawodowej, która zrzesza wszystkich bez względu na narodowość, wyznanie, lub zapatrywanie polityczne. (b)

Sensacyjny wynik meczu o mistrzostwo Polski.

Pogoń — Polonia 2:2 (1:0)

Warszawa, 14 listopada.
Rozegrane w dniu dzisiejszym zawody o mistrzostwo Polski w parku Agrykola, przyniosły sensacyjny wynik remisowy. Warszawa, która pewna była, tak, jak i cała niemal Polska zwycięstwa Pogoni nad tutejszą Polonją, została zaskoczoną grą mistrza Polski. — Dziwiono się nawet, jak ta sama drużyna mogła w ubiegłym tygodniu pokonać Wartę poznańską.

Gra chaotyczna i brutalna ze strony Pogoni. W pierwszej połowie przewaga Pogoni, która taktycznie lepszą jest od miejscowych. Już w 14 min. Wacek Kuchar uzyskuje pierwszego goala.

Po przerwie w 4 min. dr. Garbień powiększa rezultat do 2, odtąd gra się wyrównywuje i Polonja jest częściej na przodzie. Lwowianie grają coraz gorzej. W 30 min. rezerwowy Jelski z Polonji strzela 1-szego goala dla swych barw, a na 2 minuty przed końcem wyrównuje Zimowski.

Wyróżnili się z Polonji: Newikof, który grał zamiast Bułanowa, Loth I, Tupalski i Grabowski. W Pogoni Lachowicz, Giebartowski i Wacek Kuchar. — Sędziował p. Aleksander Kowalski z lubelskiego O.K.S. słabo. Publiczności 5.000 osób.

Wiadomości sportowe.

TURYŚCI — W.K.S. 6:0 (3:0).

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody towarzyskie między benjaminkiem kl. „A" Wojskowym klubem sportowym a kl. Turystów na boisku D.O.K. IV przyniosły nieoczekiwaną wysokocyfrową klęskę wojskowym. Mecz należał do małociekawych ze względu na zdecydowaną przewagę Turystów. — W drużynie mistrza grała bardzo dobrze pomoc z Tadeusiewiczem na prawej stronie i Marczewskim na obronie. Wojskowi grali chaotycznie. Bramki zdobyli: Kuławiak, Kubik St., Michalski, Olek Kubik 2 i jedna samobójcza. Na dziesięć minut przed końcem Karasiak zszedł z boiska. Sędziował p. Bira b. dobrze.

Ł.K.S. — Ł.T.S.G. 2:2 (1:0).

Rewanżowe zawody między ŁTSG. a ŁKS. odbyte na boisku Ł.K.S., rozpoczęły się z półgodzinnem opóźnieniem. Gra emocjonująca do ostatniej chwili prowadzona ze stałą lekką przewagą ŁTSG. Czerwoni grali słabo. Bramki zdobyli: dla ŁKS. Lange i Podlaski, dla ŁTSG. Francman 2. Sędziował słabo p. Izrael. Potępić należy zachowanie się reprezentatywnego gracza Polski p. Mildego z Ł.T.S.G. na boisku w stosunku do osoby sędziego oraz przez podburzanie swych towarzyszy gry do opuszczenia boiska na znak protestu za zupełnie słuszne podyktowanie rzutu karnego.

Przydziały węgla

dla spółdzielni spożywczych w Łodzi

Władze kolejowe węzła łódzkiego powiadomione zostały o poczynaniach, mających na celu zabezpieczenie prawidłowej dostawy węgla spółdzielniom spożywców. W tym celu spółdzielnie spożywców przy kolejności przyjmowania ładunków węgla zaliczone będą do kategorji czwartej i traktowane, jako instytucje użyteczności publicznej. (e)

Reorganizacja szkolnictwa.

Co myślą o tem nauczyciele?

W sobotę wieczorem odbyło się walne zebranie członków łódzkiego ogniska nauczycielstwa szkół powszechnych. — Na zebraniu tem omawiano w pierwszym rzędzie wyniki odbytego niedawno w Warszawie walnego zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych całego kraju. Ożywioną dyskusję wywołał referat na temat reformy programów szkolnych. W dyskusji nad tą doniosłą dla szkolnictwa kwestją cały szereg mówców wypowiedział swe opinje o rządowym projekcie reorganizacji ustroju szkolnictwa, podkreślając niezbędność współpracy nauczycielstwa w tych poczynaniach. (e)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, po cenach popularnych po raz ostatni „Kobieta, wino, dancing" z Milą Kamińską.

Jutro, we wtorek, w dalszym ciągu „Sprawa Makropulos". Bilety ulgowe ważne.

W środę ostatnie wieczorowe przedstawienie „Rewizora". Ceny popularne.

227 miljonów

wynoszą zaległości podatkowe.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Według świeżo dokonanych w min. skarbu obliczeń zaległości w podatkach bezpośrednich zwyczajnych wynosiły w dn. 1 września r. b. 227,6 miljonów złotych.

Największe zaległości wykazuje podatek przemysłowy (88,8 milj. zł.), gruntowy (53,3 milj. zł.), dochodowy (38,3 milj. zł.) oraz podatek od nieruchomości (18,7 milj. zł.).

Zaległości w podatku majątkowym nie są obliczone, widocznie uważane są za zupełnie beznadziejne.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranica 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.